

Wizyta pożegnalna ambasadora ZSRR w Polsce A. A. Sobo'ewa

WARSZAWA (PAP)
Dnia 23 bm. Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut przyjął ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego ZSRR w Polsce A. A. Sobo'ewa, który złożył wizytę pożegnalną.

Marynarze godnie witają swe święto

GDYNIA (PAP)
Cały nasz naród obchodzić będzie 28 czerwca br. Dzień Marynarki Wojennej — czujnej strażniczki polskiego morza. Otoczeni miłością narodu, wierni najlepszym tradycjom Polski na morzu, pogłębiając i umacniając braterstwo broni z potężną flotą wojenną Związku Radzieckiego, marynarze naszej Marynarki Wojennej witają swoje święto nowymi osiągnięciami w wyszkoleniu bojowym i politycznym.

Przed zbliżającym się świętem wzorowi marynarze, przodownicy wyszkolenia bojowego i politycznego jeszcze intensywniej walczą o umacnienie przodownictwa, o jak najlepsze wyniki w służbie Ojczyzny, w służbie pokoju.

Przeciw samowoli Li Syn-mana

Rząd francuski — podobnie jak rząd brytyjski — wyśosiwał do Li Syn-mana notę protestującą przeciwko prowokacyjnemu „zwolnieniu” tysięcy jeńców wojennych. Rząd francuski — stwierdza m. in. nota — dowiedział się ze zdumieniem, że władze południowo-koreańskie, gwałcąc swe zobowiązania wobec wspólnego dowódcy, wypuściły z obozów licznych jeńców. Rząd francuski potępia tę akcję, która może uniemożliwić rozejm i przywrócenie pokoju w Korei.

Agencja Reutersa donosi, że australijski minister spraw zagranicznych Eassey przesłał do Li Syn-mana notę protestującą przeciwko „zwolnieniu” jeńców wojennych „bez zgody Narodów Zjednoczonych”.

Śmierć Rosenberga przejdzie do historii

Rośnie oburzenie i gniew narodów świata na imperialistycznych kałach z USA

PARYŻ (PAP)
Społeczeństwo francuskie w dalszym ciągu manifestuje głębokie oburzenie z powodu ohydnych morderstw popełnionych na małżonkach Rosenberga.

Rady miejskie w Contes (Alpes-Maritimes) i Châmpigny uchwały rezolucje, potępiające zbrodnie amerykańskiego „wymiaru sprawiedliwości”. Rezolucje te zostały przesłane do ambasady

Adwokata Rosenberga chcą wciągnąć do więzienia

Faszystowska organizacja „American Legion” wystąpiła z żądaniem odebrania adwokatu w Blochow, który bronił Rosenberga, prawa praktyki adwokackiej. Reakcyjni dzienniki „N. Y. Daily Mirror” również domaga się pozbawienia Blocha prawa praktyki i żąda przeprowadzenia śledztwa co do „przeszłości” Blocha.

Na Węgrzech już żniwa

W południowych okęgach Węgier rozpoczęły się żniwa. W województwie Zala poszczególnie państwowe gospodarstwa rolne, spółdzielnie produkcyjne i gromady zakończyły już sprzęt jęczmienia ozimego.

Głos WIELKOPOLSKI

Rok IX Wyd. A B

Poznań, piątek 26 VI 1953 r.

Nr 151 (2896)

Przed radosnym świętem 22 lipca

Robotnicy zakładów pracy Poznania przystąpili do wykonywania zobowiązań produkcyjnych

Jak rokrocznie, masy pracujące Wielkopolski witały z ogromnym entuzjazmem wielkie, radosne święto ludowej Ojczyzny — dzień 22 lipca, podejmując dla uczczenia IX rocznicy wyzwolenia Polski i ogłoszenia Manifestu PKWN oraz pierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji PRL — zobowiązania produkcyjne. W pierwszym rzędzie zobowiązania te podjęły produkujące załogi wielkopolskich fabryk i zakładów przetwórczych, które przedterminowo wykonały zadania pierwszego półrocza br., a czynem lipcowym pragną ugruntować i rozszerzyć swoje dotychczasowe sukcesy.

Napływające co dnia meldunki świadczą, że tegoroczne zobowiązania lipcowe powiązane ściśle z produkcją, że mają one na celu przyspieszenie wykonania planów, podniesienie jakości produkcji i wzmocnienie tempa naszego socjalistycznego budownictwa. Oto np. wśród nowo nadesłanych meldunków znajdziemy list podpisany przez robotników brygady murarskiej A. Dyll, zatrudnionych przy budowie osiedla mieszkaniowego na ul. Chociszewskiego w Poznaniu, w którym to liście brygada donosi, że zobowiązuje się wykonywać 160 proc. nowej normy. Podobne zobowiązanie zgłosił F. Skrzypczak, który wraz z brygadą zatrudnioną również na budowie „C” podległej Zarządowi 15 ZBM nr 1 w Poznaniu postanowił wykonywać 165 proc. nowej normy. Obie brygady zobowiązały się ponadto prowadzić energiczną walkę z marnotrawstwem materiałów, wprowadzić nowe metody pracy, podnieść czujność i uświadomienie polityczne. Roboty powierzono

zespołom dwójkowym wykonywać będą bez usterek.

Piękny przykład powiązania zadań produkcyjnych z chęcią uczczenia Święta Odrodzenia, dała załoga Zakładów Gazownictwa Okręgu Poznańskiego, która już w dniu 8 czerwca br. wykonała przypadające na nią zadania planu nowego pierwszego półrocza. Zgłoszone przez nią zobowiązania urealniali ambitny plan Zakładu — wykonania zadań czterech lat planu 6-letniego, już 5 lipca br. Wartość tych zobowiązań wyraża się produkcją, która obejmuje 10778 roboczogodzin.

Do najcenniejszych należą zobowiązania: 4-osobowego zespołu głównego mechanika, który termin średniego remontu chłodziar amoniakalnej skraci o 19 dni, 8-osobowego zespołu zmianowych Czesława Michałowskiego, który to zespół przeznacza poza swymi zajęciami 826 roboczogodzin dla transportu konstrukcji żelaznej celem przyspieszenia budowy piecowni. Pracownicy przetoku i elewacji dadzą 619 roboczogodzin dodatkowej produkcji. Zobowiązania te przyczynia się do zwiększenia o 25 proc. mocy dostawy gazu dla Zakładów Metalowych im. Stalina i POMET.

Załoga Zakładów Gazownictwa Okręgu Poznańskiego uzyskała już dwukrotnie sztafety przechoźni Zarządu Głównego Związku Zawod. Prac. Energetycznych i ambicją tej jest o-

Czy J. Laniel będzie premierem...?

Wobec zrzeczenia się przez Pinay'a misji utworzenia nowego rządu, prezydent Francji — Auriol powierzył misję tę stosunkowo mało znanemu politykowi Josephowi Lanielowi.

Joseph Laniel przyjął propozycję prezydenta Auriola.



CAF — Fot. Dąbrowiecki
Bez przerwy trwają prace przy odbudowie centralnej części Traktu Starej Warszawy — Rynku Starego Miasta.
Na zdjęciu: fragment Rynku. Od lewej strony Kołtąta i Dekerta.

trzymanie sztandaru na własność. Dlatego tym liczniej napływają dalsze zobowiązania dla uczczenia Święta Odrodzenia idące w kierunku przedterminowego wykonania zadań planu 6-letniego.

Szereg zobowiązań celem uczczenia Święta 22 lipca podjęli ostatnio na masową skalę zakładowe kierownice Ekspozytury Towarowej PKS w Poznaniu oraz pracownicy stacji obsługi. Kierownice zobowiązały się do zlikwidowania wypadków drogowych i awarii spowodowanych z winy kierowcy, do podwyższenia oszczędności materiałów pędnych oraz ogumienia i przedłużenia przebiegów międzynaprawczych. Brygady młodzieżowe Kubliśka i Głabusa postanowiły przekro-

(Ciąg dalszy na str. 2)

O. Grotewohl i W. Ulbricht wśród robotników NRD

BERLIN (PAP)

23 czerwca w wielu wielkich zakładach przemysłowych demokratycznego sektora Berlina odbyły się masowe zebrania robotników i pracowników.

W fabryce budowy maszyn „7 Sierpnia” przemawiał na zebraniu robotników wicepremier Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Sekretarz

Generalny KC SED Walter Ulbricht. Witany serdecznie przez zebranych Walter Ulbricht mówił o ostatnich zarządzeniach władz Niemieckiej Republiki Demokratycznej i KC SED, zmierzających do dalszej poprawy sytuacji materialnej ludzi pracy. Podkreślił on w swym przemówieniu konieczność wsłuchiwania się w głosy robotników i umacniania więzi partii z masami pracującymi.

W fabryce transformatorów w okręgu Koepening przemawiał do trzech tysięcy robotników premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej i przewodniczący Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Otto Grotewohl. W swym przemówieniu Otto Grotewohl omówił ostatnie wydarzenia w Berlinie, demaskując prowokatorów z Berlina zachodniego.

Odezwa Przewodniczącego Ogólnohinduskiej Rady Pokoju

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi z Delhi, że przewodniczący Ogólnohinduskiej Rady Pokoju, dr Kiczlu, zwrócił się do narodu hinduskiego z apelem, aby obchodził dzień 25 czerwca jako „Dzień walki o pokój w Korei”.

Wszyscy obrońcy pokoju — oświadczył dr Kiczlu — powinni w tym dniu zażądać bezwzględnego i powszechnego respektowania układów międzynarodowych, natychmiastowego uregulowania sprawy repatriacji jeńców wojennych i podpisania porozumienia w sprawie rozejmu w Korei.

Dla pełnej realizacji planu 5-letniego

Państwowa Pożyczka Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR

MOSKWA (PAP)

Ogłoszona została uchwała Rady Ministrów ZSRR w sprawie emisji Państwowej Pożyczki Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR (emisja 1953 roku).

Uchwała stwierdza, że w celu pozyskania od ludności środków na finansowanie pożyczek w zakresie realizacji pięcioletniego planu rozwoju Związku Radzieckiego, Rada Ministrów ZSRR postanawia:

1 rozpiścić Państwową Pożyczkę rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR

(emisja 1953 r.) na sumę 15 miliardów rubli z terminem spłaty w ciągu 20 lat.

2 Zwolnić obligacje pożyczki i wygrane od podatków i opłat zarówno państwowych jak i lokalnych.

3 Zatwierdzić przedstawione przez ministerstwo finansów ZSRR następujące warunki emisji pożyczki:

Państwowa Pożyczka Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR (emisja 1953 r.) zostaje emitowana na 20 lat — od 1 października 1953 roku do 1 października 1973 roku. Obligacje pożyczki mogą być nabywane wyłącznie przez ludność. Pożyczka oprocentowana jest w wysokości 3 procent w stosunku rocznym, przy czym cała przeciętna suma odsetek za okres 20 lat będzie wypłacona w postaci wygranych. W ciągu tych 20 lat zostanie wylosowanych do premiowania 35 proc. obligacji, pozostałe zaś 65 proc. ulegną wykupowi według wartości nominalnej. Wygrane zostają ustalone w wysokości 10 000, 5 000, 1 000, 500 i 200 rubli za obligację sturublową, włączając w to nominalną wartość obligacji. W ciągu 20 lat odbędzie się czterdzieści losowań — po dwa losowania rocznie. Poczynając od 1 października 1958 r. do 1 października 1973 roku będą się odbywały dodatkowo specjalne losowania obligacji, na które nie padły wygrane, a które będą wykupowane według wartości nominalnej.

Prędko i oszczędnie

Budujemy próg wodny na Odrze

WROCŁAW (PAP)

Robotnicy, technicy i inżynierowie na budowie progu wodnego na Odrze w Brzegu Dolnym przyspieszają tempo zakrojonych na ogromną skalę robót ziemnych i betonarskich. Budowa progu udośćni drogę wodną w górę Odry dla wielkich barek, — urządzenia wznoszone w Brzegu Dolnym będą też miały znaczenie dla melioracji Doliny Śródkkiej.

W dniu 23 bm. o pięknym sukcesie zameldowali cieśle z brygady Wacława Hryszkiewicza. Zakończyli oni trudne prace przy podnoszeniu na filary jazu — olbrzymich belek, żelbetonowych — podstawowych elementów mostu, po którym poruszać się będzie dźwig otwierający upusty jazu i regulujący poziom wody.

Cieśle podnieśli belki mostu przy pomocy ręcznych filarów i krótkich bal dębowych. Obok poważnego skrócenia czasu, ten system budowy mostu zaoszczędził ok. 150 metrów sześć. cennego drewna, którego przy dawnym systemie trzeba byłoby zużyć na budowę rusztowań.

Zbiory rzepaku i jęczmienia ozimego

W województwach zachodnich przystąpiono już do zbiorów rzepaku ozimego i jęczmienia ozimego. Najwięcej tych roślin skoszone w województwach: opolskim, zielonogórskim i wrocławskim.

Poważne osiągnięcie uzyskał zespół PGR Osowa-Sień okręgu gorzowskiego, którego załoga 20 bm. pierwsza w kraju zameldowała o całkowitym zakończeniu sprzętu rzepaku i jęczmienia ozimego.



Fot. CAF.

25 czerwca br. minęły trzy lata od rozpoczęcia wojny koreańskiej i agresji Stanów Zjednoczonych na Koreę. W minionym okresie naród koreański bohatercko walczył z uzbrojonymi po zęby najeźdźcami, którym, mimo niebываłych wysiłków, nie udało się ugiąć milującej wolności Koreanczków. Dzięki pokojowej inicjatywie strony ludowej — mimo mnożących się prowokacji amerykańskiej marionetki Li Syn mana — nad umęczoną ziemią koreańską świta zorza pokoju, którego cały świat oczekuje z utęsknieniem.

Na zdjęciu: kobiety koreańskie w służbie łączności.

Komitet Centralny SED o najbliższych zadaniach partii

BERLIN (PAP)

Jak podaje agencja ADN, Komitet Centralny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności na plenum odbytym 21 czerwca 1953 roku, omówił sytuację w Niemieckiej Republice Demokratycznej i powziął uchwałę, która głosi między innymi:

Rozwój wydarzeń

Wydarzenia w Niemieckiej Republice Demokratycznej są bezpośrednio związane z sytuacją międzynarodową i narodową. Decydującą cechą charakterystyczną sytuacji międzynarodowej jest potężny rozwój sił światowego obozu pokoju w ciągu ostatnich miesięcy. Korea znajduje się w przededniu rozejmu. We Włoszech lud odniósł wielkie zwycięstwo nad reakcją. W Anglii i Francji wzrasta opór przeciwko udziałowi w amerykańskiej polityce wojny. W Niemczech zachodnich potęguje się ruch patriotyczny na rzecz zjednoczenia Niemiec. Z inicjatywy Światowego Obozu Pokoju rozpoczyna się ogarniający cały świat ruch narodów na rzecz rozwiązania wszystkich spornych problemów w drodze pokojowych rokowań. W każdym kraju wyraźnie wzrasta wpływ pokojowej polityki Związku Radzieckiego, Chin, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i innych krajów Światowego Obozu Pokoju, gdyż polityka ta całkowicie odpowiada interesom narodów.

Amerykańscy i niemieccy podżegacze wojenni znaleźli się wskutek tego w ciężkiej sytuacji. Widzą oni, iż plany ich załamują się. Trzecia wojna światowa, którą usiłują jak najszybciej rozpaść, odsuwa się na dalszy plan. Zaniepokojeni, mają się oni awanturniczymi środkami. Jednym z nich jest wyznaczenie na 17 czerwca dnia, w którym z Berlina miał być zadany ciężki cios Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Jest to próba przerzucenia z przyczółka zachodnio-berlińskiego na Niemcy pozołgi wojennej, którą narodziła się ta likwidacja w Kores. Próba ta nie uda się.

Wróć wykorzystal w celu dokonania swej prowokacji niezadowolone pewnej części ludności, które wywołane zostało skutkami naszej polityki w roku ubiegłym. Dnia 13 czerwca br. w czasie wycieczki statkiem robotników uspołecznionego przedsięwzięcia „Industriebau Berlin”, w której wzięli udział agenci wroga z poszczególnych wielkich przedsiębiorstw, opracowano plan strajku robotników budowlanych i wyznaczono wtorek, 16 czerwca br. jako dzień prowokacji.

Wróć przerzucił jednocześnie przez granicę sektorów kolumny bandytów zaopatrzone w butelki z siarką, fosforem i benzyną oraz w broń w celu przekształcenia w sposób oszukawczy przy pomocy podjudzających hasła strajku uczciwych robotników budowlanych w demonstrację przeciwko rządowi oraz nadania tej demonstracji poprzez podpalanie, plądrowanie i szereg innych czynów, powstania. Jednocześnie wróg polecił grupom swych agentów w kilku innych miejscowościach Republiki, by najazutrz — a w niektórych miejscowościach na 2 dzień — zorganizowały podobne akcje. Szumowiny faszystowskie, przerzucone z Berlina zachodniego i drygowane stamtąd, organizowały napady na składy żywności, młodzieżowe hotele robotnicze, sklepy, kluby, jak również usiłowały zamordować poszczególnych funkcyj-

Z Gdańska do Gdyni pojedziemy już wkrótce elektryczną koleją

GDĄSK (PAP)

Realizacja jednej z większych inwestycji planu 3-letniego na Wybrzeżu — budowa linii elektrycznej Gdańsk — Gdynia — znajduje się na ukończeniu. Jak wiadomo, część tej linii łączącej Gdańsk z Sopotem, jest już dłuższy czas czynna. Obecnie w ostatni etap wkracza budowa kolej elektrycznej na trasie Sopot — Gdynia. Wkrótce nastąpi uruchomienie komunikacji na tym odcinku.

Wszystkie roboty ziemne na trasie Sopot — Gdynia, wykonanie przepokopów i sypanie wałów — zostały już w

ruszy partii, organizacji masowych i aparatu państwowego, którzy meżnie bronili naszego ustroju demokratycznego. Na podstawie list sporządzonych w zachodnio-berlińskich ośrodkach agenturowych, w szeregu miejscowości wypuszczono z więzień przestępców faszystowskich i kryminalnych, jak np. skazaną przez demokratyczne organy sprawiedliwości za bestialskie zbrodnie przeciw ludzkości komendantkę SS kobiecego obozu koncentracyjnego w Ravensbrück Ernę Dorn. Tak więc, w Niemieckiej Republice Demokratycznej chciano wprowadzić władzę faszystowską i zagrozić Niemcom drogę do jedności i pokoju.

Dzięki podjętej w porę akcji szerokich rzesz ludności, popartych bohaterstwo przez policję ludową, jak również dzięki interwencji radzieckich władz okupacyjnych, które ogłosiły stan wyjątkowy, ten nikczemny zamach na Niemiec ką Republikę Demokratyczną, na Niemcy, na pokój na całym świecie załamał się haniebnie w ciągu 24 godzin. Dzięki temu zapobieżono przelewowi krwi, którego ofiarą padłoby wielu ludzi.

Obecna sytuacja

W Republice panuje spokój. Praca toczy się normalnie. Wielu prowokatorów zostało aresztowanych. Pozostała część nie ośmieliła się obecnie występować. Ale spokój nie jest jeszcze bynajmniej ostatecznie zapewniony. Wróg kontynuuje swą krecią robotę. Samoloty obce zrzucają na spadochronach, jak to miało miejsce w ubiegłych dniach nad Turynią, nad Sachsen-Anhalt itp., zaopatrzone w broń i aparaty nadawczo-odbiorcze grupy bandytów. Na autostradzie Lipsk — Berlin zatrzymano ciężarówkę z bronią przeznaczoną dla nie wykrytych jeszcze grup. Przeciwnik przechodzi do poważnej akcji sabotażowej. W celu ponownego ożywienia tej awantury, która spaliła na panewce, pracującą parą szkielety RIAS z udziałem Adenauera, Ollenhauera, Kaisera i Reutera, którzy osobiście inspirowali bandytów.

Dlatego zadanie polega obecnie na tym, aby pobięto przeciwnika rozgromić ostatecznie, bez reszty zlikwidować bandy faszystowskie, własnymi siłami oprzeć porządek na mocnych podstawach oraz zapewnić realizację nowego kursu partii i rządu. Co jest w tym konieczne?

Nasza partia a klasa robotnicza

Do tego jest potrzebne przede wszystkim, aby te elementy klasy robotniczej, które dały się wprowadzić w błąd przez wroga, zostały wyrwane ze stanu zamieszania, aby ci, którzy nieświadomie i wbrew swej chęci znaleźli się pod wpływami swych zaciekłych wrogów — monopolistycznych kapitalistów i faszystów — wywołili się spod tych wpływów, aby przywrócone zostało zaufanie między klasą robotniczą, partią i rządem.

Jak się przedstawia sytuacja obecnie? Przylatująca większość

przedsiębiorstw Republiki nie brała udziału w strajkach. W wielu wypadkach robotnicy wypędzili przybywające grupy, które nawoływały do strajku, i kontynuowali pracę. W wielu wypadkach załogi spontanicznie podejmowały zobowiązania na rzecz zwiększenia produkcji, aby dowiedzieć się w ten sposób swej wierności wobec naszej partii i Republiki i powetować straty. Ale w wielu przedsiębiorstwach, w których odbyły się strajki i w których kontynuowana jest obecnie praca, część robotników jest rozgorączkowaną. Robotnicy ci sądzą, że partia i rząd opuścili ich. Nie są oni jeszcze świadomi tego, że rozgromienie prowokacji faszystowskiej jest korzystne również dla nich, że jest ono podstawą dalszej ich egzystencji.

Chwila obecna wymaga czynów, i partia nie pójdzie na rękę wrogowi, nie będzie trwonila sił na dysputy, w jaki sposób mogło dojść do takich nieporozumień wśród części robotników. Dziś chodzi przede wszystkim o czyn. Dlatego też Komitet Centralny oświadcza w tej decydującej chwili jedno tylko: jeżeli masy robotnicze nie rozumieją partii, to winna jest partia, a nie robotnicy.

Wszyscy członkowie i funkcjonariusze naszej partii powinni z tej zasadniczej tezy wyciągnąć wnioski o konieczności jak najskrupulatniejszego rozróżnienia między uczciwymi, troszczącymi się o swe interesy ludźmi pracy, którzy dali czasowo posłuch prowokatorom, a samymi prowokatorami.

Komitet Centralny oczekuje jednocześnie, że wszyscy członkowie i aktywiści partii będą jeszcze ostrzej występowali przeciwko rzeczywistym prowokatorom, będą demaskowali ich w oczach ludu pracującego i z jego pomocą przekazywali władzom bezpieczeństwa. Komitet Centralny, zdecydowany bronić żelazną ręką interesów robotników przed prowokacją faszystowską, zdaje sobie jednocześnie sprawę, że partia musi dokonać zwrotu w swoim podejściu do klasy robotniczej i to od dnia dzisiejszego!

Partia w każdej chwili, a w szczególności w takich dniach, winna być z masami!

Sprawdźmy powodzenia naszej pracy oświadczenia, będą podejmowane przez załogi, zgodnie z ich wewnętrznym przekonaniem, uchwały w sprawie poparcia nowego kursu polityki partii i rządu oraz zrozumienie przez nie konieczności aktywnej walki ze wszystkimi jawnymi i zamaskowanymi wrogami.

Najbliższe zadania

Uchwała Biura Politycznego KC z 9 czerwca oraz uchwała rządu z 11 czerwca precyzowały pierwsze zarządzenia, podyktowane nowym kursem, którego główny cel polega na tym, aby w związku z korekturą planowych zadań w przemyśle ciężkim polepszyć warunki bytu robotników, chłopów, inteligencji, rzemieślników i innych pośrednich warstw ludności.

Komitet Centralny SED w oświadczeniu swym ogłasza szereg dalszych zarządzeń zmierzających do realizacji nowego kursu. Zarządzenia te dotyczą przede wszystkim usprawnienia systemu ubezpieczeń społecznych, zwiększenia budownictwa mieszkaniowego dla robotników oraz podniesienia stanu sanitarnego i polepszenia ochrony pracy w przedsiębiorstwach uspołecznionych.

I tak oświadczenie KC SED przewiduje uchylenie obowiązującej dotychczas zasady, że urlop zdrowotny zaliczano na poczet urlopu wypoczynkowego, oraz przywrócenie dobrowolnego ubezpieczenia w ramach ubezpieczeń społecznych. KC SED przewiduje wyasygnowanie dodatkowych kredytów do wysokości 600 mln. marek na zwiększenie w roku bieżącym budownictwa mieszkaniowego, zwłaszcza w miastach i ośrodkach przemysłowych, oraz 30 milionów marek na poprawę warunków sanitarnych w przedsiębiorstwach uspołecznionych.

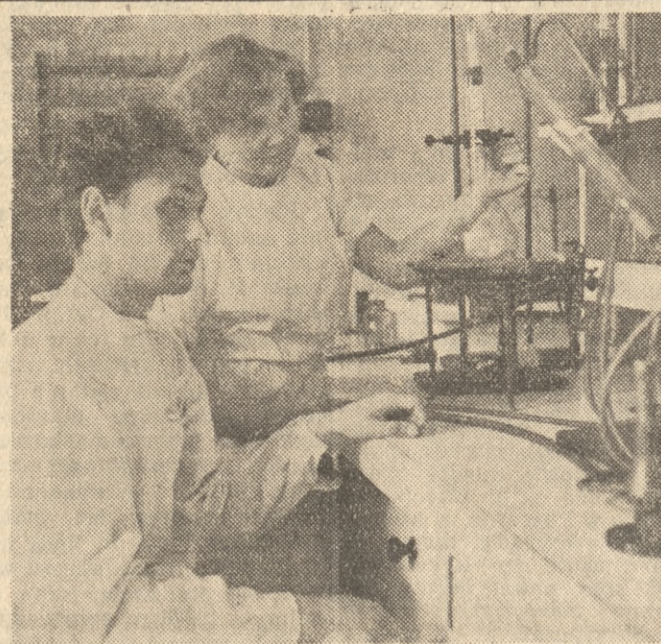
Odpowiednie wnioski w tej sprawie kierownictwa zwią-

ków zawodowych za pośrednictwem swych central powinny przesyłać do właściwych ministerstw.

40 milionów marek przeznaczają się dodatkowo na rozbudowę w roku 1953 sieci instytucji kulturalno-społecznych, jak np. sanatoriów zwłazkowych, jednolitych domów wypoczynkowych, przedszkoli i żłobków.

Niechaj każdy członek partii, każdy człowiek pracy uświadomi sobie, że od podniesienia stopy życiowej w NRD, od umocnienia naszej demokratycznej władzy państwowej, od stworzenia rzeczywistej ludowego państwa na ziemi niemieckiej, w dużej mierze zależy utrzymanie pokoju i osiągnięcie jedności Niemiec.

Nasza partia i nasz rząd są za pokojem. Dlatego dążymy do stworzenia wzorowej gospodarki pokojowej. Nasz nowy kurs jest najostrożniejszą bronią wszystkich Niemców przeciwko każdej prowokacji wojennej na ziemi niemieckiej.



CAF — fot. Celle
Zespół pracowników naukowych katedry technologii środków leczniczych przy Politechnice Gdańskiej i Państwowego Instytutu Medycyny Morskiej i Tropikalnej — prowadząc od szeregu lat badania nad bakteriami „theta”, których odkrywca jest docent dr St. Kryński — wykrył ostatnio nowy skuteczny antybiotyk — lek przeciwko tyfusowi i czerwonce. Antybiotyk ten nazwano tetainą. Bezpośrednie prace nad wyprodukowaniem tetainy w stanie surowym prowadził młody asystent Politechniki Gdańskiej — mgr inż. Edward Borowski.

Na zdjęciu: mgr inż. Edward Borowski z laborantką w pracowni laboratorium.

Przed radosnym świętem 22 lipca

(Dokończenie ze str. 1)

czyć planowany współczynnik gotowości technicznej, podnieść jakość wykonywanych usług technicznych i wystawiać listy gwarancyjne pod hasłem: „po mnie nikt nie będzie poprawiał”.

Pod amerykańskim patronatem

Terrorystyczny napad B. D. J.

BERLIN (PAP)

Jak donosi agencja ADN, członkowie organizacji terrorystycznej tzw. „Związku Młodzieży Niemieckiej” (BDJ) dokonali napadu na powracającego z zebrania wyborczego KPD w Akwisgranie postępowego dziennikarza zachodnio-niemieckiego Emila Carlebacha. Terrorysty usiłovali zamordować Carlebacha. Zamach nie udało się.

Amerykańscy piraci w akcji

PEKIN (PAP)

Z Phenianu donoszą, że w nocy z 22 na 23 czerwca kilkanaście ciężkich bombowców amerykańskich znów zbombardowało w bestialski sposób dzielnicę mieszkalców Phenianu. Szczególnie ucierpiały wschodnie dzielnice miasta — Muksukon i Sonczeron. Wśród ludności są liczne ofiary.

Przed IV Festiwalem Młodzieży i Studentów

Młodzież Wielkopolski wybiera delegatów na Festiwal

W całym kraju odbywają się liczne zebrania, na których młodzież polska wybiera delegatów na IV Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie. Młodzież wybiera spośród siebie najlepszych i najbardziej zasłużonych młodych patriotów.

Młodzież Poznania reprezentować będzie na IV Festiwalu aktywista ZMP, przewodnik pracy Józef Grzeszyk z ZISPO, Wacław Wilhelm, przewodnik pracy z „Stomila” oraz Zofia Oses, działaczka młodzieżowa, członek Prezydium Zarządu Miejskiego Związku Młodzieży Polskiej.

Na zebraniu w Rawiczu, w sali Technikum Roszarniczego, młodzież zgromadzona w liczbie 470 osób jednomyślnie wybrała na delegata swego powiatu Jana Smarsza, produkującego ucznia Technikum Roszarniczego.

Powiat Kolo reprezentować będzie na Festiwalu przez Helenę Kaniewską. Na zebraniu, które odbyło się w

gminie Powiercie, młodzież powiatu kolskiego wybrała swe pełne zaufanie wybranej delegatce, która jako aktywne i bojowa członkini ZMP, biorąca czynny udział w kampaniach politycznych, w pełni zasłużyła na ten wielki zaszczyt.

Młodzież powiatu jarocińskiego wybrała jako swego delegata na IV Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie Czesława Kolečkiego, przewodniczącego Zarządu Powiatowego ZMP.

Czesław Kolečki, aktywny członek Związku Młodzieży Polskiej, w swym wystąpieniu na zebraniu w gorących słowach podziękował za zaszczytne wyróżnienie.

Przekazał młodzieży zebranej na Festiwalu w Bukareszcie — powiedział Kolečki — wasze zapewnienia, że młodzież naszego powiatu jeszcze bardziej walczyć będzie o wielką sprawę utrwalenia pokoju. (tyb)

Kampania sprawozdawczo-wyborcza Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego

WARSZAWA (PAP)

W 96 powiatach odbyły się w bieżącym kwartale walne statutowe zjazdy powiatowe Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Dalsze zaplanowane na rok bieżący zjazdy powiatowe odbędą się w ciągu czerwca i lipca.

Zjazdy powiatowe stanowią ważny etap w trwającej od początku 1953 roku kampanii sprawozdawczo-wyborczej w ogniwach terenowych stronnictwa. Poprzedziły je walne zgromadzenia, kół gromadzkich oraz walne zjazdy gminne delegatów kół gromadzkich, na których dokonano krytycznej oceny działalności poszczególnych kół i GKW, opracowano plan pracy na następny okres oraz dokonano wyboru nowych władz.

Z Zagranicy

W dniach 20 i 21 czerwca odbył się w Odensee doroczny zjazd duńskiej partii radykalnej. Na zjeździe tym uchwalono rezolucję, domagającą się m. in. redukcji wydatków budżetowych na cele wojenne, wycofania duńskich wojsk okupacyjnych z Niemiec zachodnich itp.

Partia radykalna wyzywa wyborców do głosowania podczas wrześniowych wyborów do parlamentu na takich kandydatów, którzy są przeciwni rozmieszczeniu obcych wojsk na terytorium Danii i udziałowi wojsk duńskich w okupacji innych krajów.

Z Bonn donoszą, że szef tzw. „urzędu bezpieczeństwa” reżimu bonnskiego Theodor Blank udal się 23 czerwca do Stanów Zjednoczonych.

Celem podróży Blank jest oświadczenie z przedstawicielami sztabu armii amerykańskiej sprawy szybkiego wzmocnienia najmniejszej armii zachodnio-niemieckiej oraz przyznania jej kierowniczej roli w projektowanej „armii europejskiej”.

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Dieue (departament Moselle) we Francji tradycyjna, uroczystość złożenia hołdu pamięci żołnierzy polskich pierwszej dywizji grenadierów, poległych 13 lat temu w walkach w obronie Francji przeciwko najeźdźcom hitlerowskim.

Jak donosi agencja TASS z Bejrutu, w dniu 19 bm. 150 irackich więźniów politycznych, oskarżonych o działalność komunistyczną, ogłosiło strajk głodowy na znak protestu przeciwko przewiezieniu ich z centralnego więzienia w Bagdadzie do więzienia w mieście Bakuba.

W odpowiedzi na proklamowanie strajku przez więźniów policja użyła barbarzyńskich metod terroru.

W dniu 23 bm. rozpoczął się w Pekinie II zjazd nowodemokratycznego związku młodzieży Chin z udziałem 553 delegatów. Na zjazd przybyli również młodzieżowe delegacje Związku Radzieckiego, Wietnamu, Polski, Czechosłowacji, NRD, Bułgarii, Mongolskiej Republiki Ludowej, Japonii, Indonezji, Francji, Włoch, Anglii i Australii.

Szeroka fala meldunków produkcyjnych zapowiada pomyślny bilans planu półrocznego

Szybko upływają ostatnie dni czerwca. Zamkną one bilans pracy i wykaz osiągnięć produkcyjnych uzyskane przez rzeszę pracujących Wielkopolski w pierwszym półroczu czwartego roku sześciolatki. Pomyślny wynik wykonania planu za pierwszy kwartał br. oraz przekroczenie zaplanowanych zadań w następnych miesiącach dowiodły, że ogromna większość załóg naszych fabryk i zakładów wytwórczych dojrzała w zmaganiach o wzrost produkcji, że właściwie zrozumiała głęboki sens stalinogrodzkiego przemówienia Bolesława Bieruty, który wskazał, że plan — jest niezłomnym prawem państwa budującego socjalizm, a wykonanie zadań planowych — najwyższym obowiązkiem każdego robotnika, technika, inżyniera i kierownika produkcji.

Temu właśnie dalszemu rozwojowi pracy masowo-politycznej, powiązaniu jej z konkretnymi zadaniami produkcyjnymi, z coraz wyższymi i doskonalszymi formami ruchu współzawodnictwa, zawiązaniami radośnie meldunki napływające szeroka fala dzisiaj — pod koniec pierwszego półrocza — ze wszystkich stron Wielkopolski.

Sukcesy nie przyszły łatwo

Wiele takich meldunków już zamieściliśmy, ale tym niemniej warto podsumować nadesłane ostatnio, stwarzają one bowiem pełniejszy obraz osiągnięć naszej gospodarki. Osiągnięć bynajmniej niełatwych, bo uzyskanych w twardej walce z licznymi trudnościami, z nastrojami samouspokojenia występującymi gdzieś tam po uzyskaniu sukcesów, z biurokratyzmem ciężącym w niektórych zakładach pracy nad ruchem współzawodnictwa, w walce — przełamującej niechęć mniej uświadomionych jednostek, w stosunku do wyższej techniki, nowatorstwa i racjonalizacji.

Już w dniu 16 czerwca półroczny plan produkcyjny wykonała załoga Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu. W dwa dni później podobny meldunek złożyła Poznańska Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa, a w dniu następnym — załoga Wytwórni Sprzętu Mechanicznego nr 3.

Na 10 dni przed terminem tj. w dniu 20 bm. o realizacji zadań pierwszego półrocza zameldowała Poznańska Baza Remontu Obrabiarek. W ostatnich dniach do przodujących zakładów, które rozpoczęły pracę na poczet drugiego półrocza czwartego roku sześciolatki włączyły się: załoga Zakładów „Polski Piec”, Fabryka Igieł Gramofonowych „Muza”, Poznańskie Zakłady Surowców Zielarskich i Ekspozytura Wojewódzka „Domu Książki”.

Poważny sukces w przedterminowym wykonaniu planu półrocznego osiągnęli również robotnicy budowlani. Załoga Zarządu Budowlanego nr 14 przy ZBM nr 1 w Poznaniu złożyła meldunek o wykonaniu planu półrocznego na 17 dni przed terminem. Podobnie, jak gdzie indziej, wynik ten uzyskano na skutek przystąpienia załogi do współzawodnictwa i dzięki podjęciu długofalowych zobowiązań. W walce o wykonanie zadań półrocza wyróżniły się brygady elektromonterskie Stanisława Piatkiewicza i Mariana Sobkowiaka. Przedterminowe wykonanie zadań półrocza przez załogę ZB nr 14, dopomogło w realizacji planu — Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego nr 1 w Poznaniu, którego dumny meldunek brzmi: „Plan półrocza wykonaliśmy na 11 dni przed terminem w 100,2 proc.”.

Swego czasu Państw. Zbiornica Wojewódzka COU w Bydgoszczy wezwała wszystkie zbiornice COU w Polsce do przedterminowego wykonania planu państwowego za drugi kwartał, w terminie do 20 czerwca br. Realizując to wezwanie — Zbiornica Wojewódzka COU w Poznaniu wykonała swój plan już 15 bm., przy czym zobowiązała się dać w skupie do końca bież. miesiąca dodatkowo 600 ton surowca ponad plan.

W nurt współzawodnictwa o wcześniejsze wykonanie

planu półrocznego włączyli się również pracownicy wszystkich Ekspozytur Towarowych PKS — Zarząd Okręgu Poznań. Najlepszą ekspozyturą PKS w okręgu okazała się placówka gnieźnieńska, która swój plan półroczny w

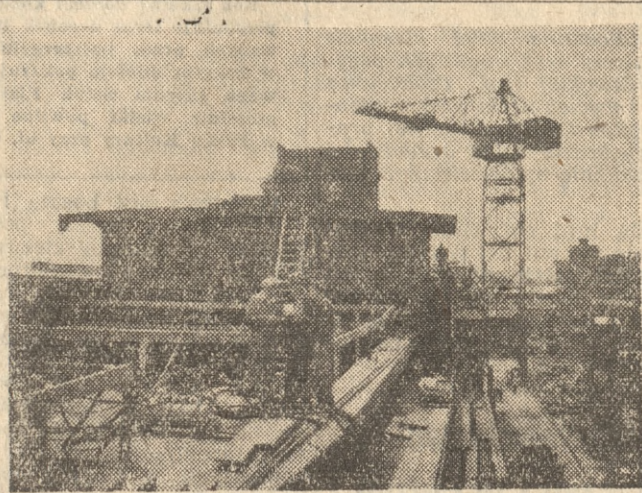
ruchu towarowym wykonała już w dniu 29 ubiegłego miesiąca. Ekspozytura Towarowa PKS w Poznaniu i w Nowej Soli nadesłały podobne meldunki w dniu 8 bm., a Gozów — 10 bm. W dziale spedycji plany półroczne wykonały przedterminowo w dniu 12 bm. Ekspedycje Towarowe w Poznaniu, Turku, Kaliszu, Ostrowie, Lesznie i Gnieźnie.

A oto garść dalszych meldunków: 1 bm. plan półroczny wykonały Stęszewskie Zakłady Roszarnicze, 4 bm. — Zakłady Mięsne w Krotoszynie, 11 bm. — Kaliska Fabryka Ultramariny, 22 bm. — Zakłady Przemysłu Garbarskiego w Gnieźnie. O przedterminowym wykonaniu

planu zameldowała ostatnio — załoga Państw. Hurtowni Piwa nr 1, podległa Poznańskiemu Zakładom Piwowarsko-Słodowniczym. W dziale produkcji piwa plan wykonano już 1 bm., a w dziale wód gazowych — 13 bm. W dziale zbytu piwa plan wykonany został 10 bm., natomiast wód gazowych — 13 bm.

A teraz — utrwalić i pomnożyć

Już samo podsumowanie meldunków, jakie w związku z wykonaniem planu napływają z terenu całej Wielkopolski — mówi o niewątpliwie dodatnim bilansie, którym załogi nasze zamkną pierwsze półrocze bież. roku. Wychoząc poza liczbę — bilans ten trzeba pomnożyć o cenę wysiłku każdego zakładu pracy, odzwierciedlający wolę zwycięstwa i ofiarną pracę przodujących robotników, techników i inżynierów, którzy dzięki zastosowaniu nowych metod pracy, umasowieniu i podniesieniu na wyższy poziom współzawodnictwa oraz dzięki coraz szerszemu stosowaniu przodujących metod radzieckich — potrafili zmobilizować załogi do wykonania i przekroczenia zadań planowych. Tym większą ambicją każdego zakładu winno stać się obecnie umocnienie i rozszerzenie dotychczasowych osiągnięć. Sukces produkcyjny utrwalił się bowiem jedynie w walce o dalsze coraz lepsze wyniki pracy, w walce o przezwyciężanie niedociągnięć i braków, ciągłe udoskonalanie metod produkcji i organizacji pracy. Tylko taki właśnie wytrwały wysiłek oparty na głębokiej świadomości naszej klasy robotniczej — stanie się rejonami dalszych osiągnięć i zwycięstw. (jt)



CAF. — fot. Baranowski

Dla uczczenia „Dnia Stoczniowa” załoga Stoczni Szczecińskiej zobowiązała się wykonać wiele pilnych zadań przed terminem. M. in. w dziale wyposażenia postanowiono oddać kuter nr 17 do eksploatacji na 3 dni przed terminem. Liczne i cenne zobowiązania podjęła także załoga Stoczni dla uczczenia Święta 22 Lipca. Budowniczości rudowęglowców: — mistrz Karol Lejman, brygadziści Stefan Kruszyński i budowniczy statków — Andrzej Jarończyk, absolwent Liceum Budowy Okrętów w Gdańsku, budują wspólnie jednostkę pełnomorską. Na zdjęciu: uzgadnianie planów budowy.

Piękne karty z dziejów poznańskiego ruchu robotniczego

Nie można przejść obok tego dokumentu. Nieodparcie nasuwa się on przed oczy, wywołuje moc refleksji, budzi zastanowienie. Bije z niego surowa, piękna prostota języka, jasność argumentów. Tę ulotkę musiał pisać ktoś, co sam przeżywał brutalny ucisk bismarckowskiego rządu — i tułał się po obczyźnie. Dziś patrzmy na niewielki arkusik papieru, chcąc niejako ze słów i myśli na nim wydrukowanych odczytać prawdę historii.

Nie znamy autora. Wiemy tylko, że policja pruska aresztowała kolportera ulotki. Był nim niezłomny syn naszej ziemi — Marcin Kasprzak, bohater robotniczej historii.

Kto był przyjacielem?

Przypomnijmy lata, których żyjące pokolenie już nie pamięta. Najstarszym, tym — którzy przekraczają trzy ćwiercie wieku — sześć wówczas dziesiąty rok życia. Bismarck po zgnieceniu „cesarskiej” Francji, uporaniu się z obroną francuskiego narodu, przystąpił na zagrabionych ziemiach do „umacniania niemieczyzny”. Szła w Poznańskiem wielka fala „kolonizacji”, odbieranie chłopom zagonów, wykupywanie od sprzedanej szlachty majątków, wypędzanie robotników i chłopów z ich ziemi ojczystej. Rząd Bismarcka, a potem jego następców kierował polityką gospodarczą tak, by zmusić polskiego robotnika lub chłopca do wędrówki: na „Sachsy”, do Westfalii. Tam przecież rozrastał się na złupionej z Francji kontrybucji — ogromny, nowoczesny przemysł potrzebujący sił roboczych, których w Niemczech nie było wówczas dosyć. Płacono więc polskim robotnikom w Poznańskiem, na Śląsku i Pomorzu nieco więcej niż połowę tego, co w Westfalii, a poza tym odmawiano zatrudnienia, masowo wydawano „terminatki”.

W tym właśnie czasie Marcin Kasprzak uważnie oglądając się za szpicami policyj rozdawał robotnikom ulotkę, w której napotykał na taki cytat:

„Protestujemy, mówią Niemiec socjaliści, przeciwko wydalaniu Polaków i oświadczamy, że lud polski oraz inne ludy są naszymi braćmi, wspólnymi zaś naszymi wrogami są: despotyzm i wyzyskiwanie człowieka przez człowieka, w jakiegokolwiek występuje ono

formie. Przeciw tym wrogom musimy się wszyscy łączyć...”

Tak pisała ulotka. Przyjaciela polskich robotników widzieli w niemieckim ruchu robotniczym. Potrafili poznać socjaliści odrzucić właśnie narodowe i dostrzec różnicę między pruskim junkierstwem — a niemiecką klasą robotniczą.

„Nie miłość do ludu ich prowadzi...”

„Związek ludów, to prawdziwy nasz sojusznik, z nim razem walczyć będziemy, z nim zwyciężymy. Nasi sprzymierzeńcy, to ludy tak samo jak my uciskane” — tłumaczyli robotnicy autorzy ulotki.

„Precz więc z panami, nawet polską mówiącą mową. Precz z nimi, którzy, chcąc nami przewodzić i nas tumanić, przykrywają się płaszczykiem patriotyzmu. Precz z nimi, bo nie miłość do ludu prowadzi ich teraz do nas! Im żal taniego robotnika, którego Bismarck wypędza, więc wylewają łzy krokodyli nad naszym losem.

Nie z panami nam się bratać; oni nas uduszą w swych objęciach, jak węże duszą niebacznych wędrowników...” (podkreślenie nasze — red.).

Zwróćmy uwagę na ogromną jasność, na wysoką świadomość ideową, starego dokumentu. Trzeba przecież dodać, że w tamtych czasach działacze burżuazyjni wytaczali przeciwko idei braterstwa narodów niezmienny, jak kamień omszałego granitu — argument: Niemiec jest twoim wrogiem — Niemiec ciebie uciska — Niemiec ciebie prześladowa.

Nie miłość do ludu ich prowadziła...

„Znamy dalej walkę, ale walkę klasową”

O tych zdarzeniach nie znajdziemy nigdzie śladu w dziełach historyków burżuazyjnych — a jednak prawdą jest, że w Poznaniu często odbywały się wspólne zebrania robotników niemieckich i polskich. Opis jednego z nich znajdujemy na wystawie w Muzeum Narodowym.

„Poznań. — W dniu 2 września br. odbył się w Tunelu Wiedeńskim publicznie zebranie celem zademonstrowania przeciwko obchodowi pamiętki mordercy bitwy pod Sedanem. Lokal był przepelniony słuchaczami re-

Robotnicy przekraczają już nowe normy

Do punktu informacyjnego budowy ZOR przy Starym Rynku w Poznaniu przyniesiono ozdobne, wypełnione treścią listy gwarancyjne. Dwa z nich głoszą, że dla uczczenia Święta Odrodzenia brygady tynkarskie, w skład których wchodzi: Ignacy Plewczyński, Feliks Kondacz, Edmund Łagoda, Kazimierz Grzeszkowiak, Kazimierz Prymas, Kazimierz Franciszek i Roman Kowalski, zobowiązują się wyrabiać po 150 proc. nowej normy. Podobną treść zawiera wiele zobowiązań, jakie co dnia napływają do punktu informacyjnego.

Mimo krótkiego czasu, jaki upłynął od podjęcia pracy na nowych normach, na budowie ZOR przy Starym Rynku zanotowano już zwiększenie wydajności, a w ślad za tym wyrastają tam przodownicy nowego typu. Oto np. Józef Lewandowski wykonał ostatnio 160 proc. normy. Podobny wynik uzyskała brygada Ignacego Plewczyńskiego.

— Trzeba przyznać, że nowe normy uwzględniają wszystkie trudności przy pracy i zapewniają sprawiedliwe wynagrodzenie według wydajności — mówi Plewczyński. — Mamy np. 30-procentowy dodatek do normalnie obowiązującej stawki przy pracy w małych pomieszczeniach, gdzie tynkowanie jest

bardziej uciążliwe; są dalej dodatki za pracę przy krawężnikach czy za inne czynności, wymagające większej kwalifikacji. Istnieje więc równy start dla wszystkich.

Brygadziści murarski Wilczek ujrawszy nadbiegającego towarzysza pracy — Edmunda Knapczyńskiego z daleka już rzucił mu pytanie: — I jak?

Knapczyński uśmiechnął się z zadowoleniem. — Otrzymałem V grupę — wyjaśnił — Zdawałem egzamin razem z Janem Nowakiem, no i wykażalem, że potrafię wykonać roboty przewidziane nie tylko dla grupy czwartej, ale i wyższej.

— A jak się wam pracuje na nowych normach? — pytamy brygadzystę Wilczka.

— Przy wielu robotach są one znacznie korzystniejsze od poprzednio obowiązujących — odpowiada Wilczek. — Poza tym robotnikom pomagają dziś maszyny, więc i przekroczenie normy nie wymaga bynajmniej pracy cięższej, lecz tylko wydajniejszej. Zwykle tej pomocy jaką nam dają maszyny nie dostrzegamy, bo przyzwyczailiśmy się do udogodnień w pracy. Trudno nawet byłoby znaleźć dziś robotników, którzy by zgodzili się dźwigać ciężary na wysokości piętra, co przecież było w murarstwie normalnym zajęciem przed wojną. Słusznie więc przystosowano normy do obecnych warunków technicznych, którymi rozporządzamy. Ale mówiąc szczerze — to i nowe normy można przekroczyć — trzeba tylko odpowiednio zorganizować pracę, umiejętnie wykorzystywać urządzenia, a przede wszystkim czas pracy.

Wagon — Świetlica

Od kilku miesięcy po szlakach kolejowych DOKP Warszawy kursuje wagon-świetlica, zatrzymując się na wszystkich większych stacjach. Wagon-świetlica przeznaczony jest do popularyzowania nowych metod pracy na kolei oraz do zapoznawania szerokiej rzeszy kolejarzy z osiągnięciami kolektywności w Związku Radzieckim.

Wagon posiada własną aparaturę projekcyjną i wyświetla na postojach filmy fabularne, oświatowe i instruktażowe. Posiada także własny radiowęzeł, przez który w czasie postojów nadawane są koncerty z płyt i transmisje radiowe.

Rozmowy, jakie przeprowadziliśmy z robotnikami, za trudnionymi na budowie ZOR przy Starym Rynku przekonały nas, że tamtejsze kierownictwo robót zbyt mało dotychczas poświęciło uwagi sprawie nowych norm i nie zapoznało dostatecznie załogi ze stawkami za wykonanie robót specjalnych. Świadczy o tym choćby fakt, że wielu robotników nie zna osiaganej przez siebie normy, ani sumy zarobków osiągniętych w ciągu ostatnich dni. A przecież przy niewielkim wysiłku i właściwie zorganizowanej kontroli prac można by robotników systematycznie informować za pomocą odpowiedniej tablicy o osiągniętych przez nich wynikach. Podobny system, wprowadzony już w cegielniach i na wielu budowach wpływa korzystnie w kierunku zwiększenia wydajności pracy i przekraczania przez robotników nowych norm.

Nowy gatunek barwnej porcelany

Załoga Zakładów Porcelany Stołowej w Wałbrzychu, wyprodukowała ostatnio nowy gatunek barwnej porcelany. Wyroby tego rodzaju produkowane były przed wojną jedynie w Cmelowie i cieszyły się dużym popytem.

Technologię produkcji barwnej porcelany opracował po żmudnych doświadczeniach — kierownik działu zdobniczego Aleksander Nowak.

Barwne wyroby porcelanowe wyprodukowane w Zakładach „Wałbrzych” odznaczają się ciepłym kolorytem. Otrzymują one piękną dekorację wykonaną według własnych wzorów przez pracownice dekoratorkę Ludmiłę Pokorniankę, absolwentkę Instytutu Sztuk Plastycznych w Poznaniu.

JANUSZ LIKOWSKI

Henryk Janiak

kier. Samodzielnego Referatu
Turystyki Prezydium WRN

Wiecej uwagi wczasom i turystyce

Ruch turystyczny wzrasta u nas z roku na rok. Liczba osób biorących udział w turystyce w 1951 r. zamknęła się w granicach 61 000; w 1952 r. było już 63 600 uczestników wycieczek — nie licząc nie zarejestrowanych. W pierwszym kwartale br. ruch turystyczny obejmujący województwo poznańskie wyraża się w liczbie około 45 000 osób zarejestrowanych, co stanowi około 70% w stosunku do roku ubiegłego, nie licząc do tego dziesiątek wycieczek nie zarejestrowanych, których uchwycenie w dane cyfrowe napotyka na trudności. Np. do Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu przybyły w I kwartale br. 174 wycieczki.

Ruch turystyczny zbyt mało jest jednak propagowany i upowszechniony szczególnie w zakładach produkcyjnych i na odcinku wiejskim. Wobec takiego stanu rzeczy należy zwrócić uwagę na rozpropagowanie wśród szerokich rzesz pracujących masowego ruchu turystycznego — szczególnie zaś wczasów niedzielnych — poprzez odczyty, szkolenie aktywu turystycznego, radio i propagandę wizualną.

Jak najwięcej należy więc organizować wczasów świątecznych i niedzielnych, by szerokie rzesze robotników, chłopów, inteligencji pracującej i młodzieży szkolnej wypoczęły po pracy na świeżym powietrzu i nabrały nowych sił do dalszej pracy.

WYDAWNICTWA KRAJOZNAWCZE

T. PASIKOWSKI. — Łagów i okolice. Spółdz. Instytut Wydawniczy „KRAJ” Warszawa 1953 r.

Jest to krótki, estetycznie wydany przewodnik po Łagowie i jego okolicy, uzupełniający brak popularnego wydawnictwa, które wskazywałoby na polską przeszłość tego przastarego grodu i na jego ciekawe zabytki. Oprócz położenia, przyrody i gospodarki, dużo miejsca poświęca autor historii Łagowa. W specjalnym rozdziale omawia wycieczkę po mieście i okolicy. — Przewodnik ilustrowany jest 2 fotografiami i 2 mapkami.

K. RZEMIENIECKI. — Gorzów i jego okolice. Spółdz. Instytut Wydawniczy „KRAJ” Warszawa 1953.

We wstępie autor podaje wiadomości — dotyczące położenia geograficznego, historii miasta i jego okolicy — ze specjalnym uwzględnieniem przemian, jakie przyniosło z sobą wyzwolenie po II wojnie światowej. Szczegółowa natomiast część przewodnika obejmuje opisy ciekawych z punktu widzenia krajoznawczego obiektów i zabytków miasta i okolicy. Autor uwzględnił również najciekawsze wycieczki w okolicy Gorzowa. — Przewodnik ilustrowany jest 6 fotografiami.

M. SOBAŃSKI. — Szlakami zwycięstw. Spółdz. Wydawnicza „SPORT i TURYSTYKA”, Warszawa 1953.

Obszerny, liczący 242 str., estetycznie wydany, ilustrowany 31 fotografiami, 8 mapkami — przewodnik po szlakach bojowych I i II Armii Wojska Polskiego w granicach Rzeczypospolitej, przeznaczony jest głównie dla uczestników Marszów Jesiennych Szlakami Zwycięstw. Na początku książki podaje autor spis 20 szlaków i ich zestawienie oraz historię Ludowego Wojska Polskiego, przechodząc z kolei do opisów poszczególnych szlaków.

Indywidualnym turystom zwraca autor uwagę na ciekawe pod względem krajoznawczym terytory, podając ich opis z uwzględnieniem najważniejszych zabytków.

B. MAŁACHOWSKI. — Na szlakach powstania Kosci Nałpińskiego. — Spółdz. Wydawnicza „SPORT i TURYSTYKA”, Warszawa, 1953.

Przewodnik zawiera opis wschodniego Podhala i Spiszu Polskiego. Szczególną uwagę zwrócił autor na historię tego rejonu, podkreślając znaczenie toczonych w okresie feudalnym walk klasowych ze specjalnym uwzględnieniem powstania chłopów pod wodzą Kosci Nałpińskiego. Znajdujemy również wyczerpujący opis turystyczny Wołoszowskiego Szlaku Podhalańskiego. Przewodnik ilustrowany jest 8 fotografiami.

(U. P.)

Toniszewo przykład dobrej pracy politycznej

Trzy lata — to niewiele. Ale w życiu pierwszych, pionierskich niejałko spółdzielni produkcyjnych w powiecie wągrowieckim — lata te były długim okresem walki. Wiek wągrowiecki trudno było przeorać spółdzielczym plu-giem.

Weźmy za przykład Toniszewo. Parcelanci w liczbie 17 gospodarowali tam na resztkach po rozparcelowanych gruntach ob-szarniczych. W drugiej części gromady mie-szkali kuliacy oraz średniacy, spośród któ-rych wielu pozostawało pod wpływem ku-laków. Wkrótce po żniwach 1950 roku za-wiazał się w Toniszewie komitet założyciel-ski spółdzielni produkcyjnej, złożony po-czątkowo z pięciu gromadzkich aktywistów. W skład jego wchodził m. in. Józef Woliń-ski, Kłamek i Stanisław Lehman. Nie było to na rękę kuliakom. Rozpoczęły się więc plotki i oszczerstwa. Trzeba było przez pra-cę polityczną — uświadamiającą atakować pozyję wroga. Aktywiści poświęcili wiele czasu i trudu na wyjaśnienie obalamuco-nym chłopom sensu wrogich wystąpień ku-lackich.

Przedmiot długich dyskusji

Sprawa założenia we wsi wspólnej gospo-darki była przedmiotem dyskusji na zebra-niach gromadzkiej organizacji partyjnej, ZMP, ZSCh, na wspólnych zebraniach mie-szkańców Toniszewa. Chłopi powoli, zwal-czając wewnętrzne opory, przekonywali się do nowej formy gospodarowania. Trzynastu gospodarzy podpisało spółdzielcze deklara-cje. Pomogła praca polityczna aktywu gromadzkiego, gminnego i powiatowego. Wa-typliwość podsycała kuliacką plotką zostały bez reszty wyjaśnione. Duża w tym zasługa Bolesława Marciniaka, Leona Misiurnego, Wacława Głowa i wielu innych.

Aktyw miał tym trudniejsze zadanie, gdyż w omawianym przez nas okresie (1950 r.) brak było w okolicy wzorów, które pokaza-łyby niezdyscyplinowanemu mało oraz średniorol-nym chłopom, jaką drogą dojść do lepszego życia. W rok później, gdy pierwsze dwanaście spółdzielni produkcyjnych w powiecie wągro-wieckim zbiliansowało swój dorobek, wielu indywidualnych chłopów zdecydowanie wstą-piło na drogę wspólnego gospodarowania. — W roku 1952 powiat liczył 29 spółdzielni pro-dukcyjnych, dziś liczba ta powiększyła się do 48.

Wycieczki przekonały

Dobłą metodą pracy polityczno-uświada-miającej, metodą która przekonała wielu chłopów do spółdzielczości, były wyjazdy aktywistów ze starych powstałych w roku 1950 spółdzielni do gromad, w których ist-niały już komitety założycielskie. Wyjeżdża-li zwłaszcza aktywiści znani osobiście mie-szkańcom odwiedzanych gromad. Oni to na przykładach i osiągnięciach swych spół-dzielników przekonywali o wyższości nowych, lepszych form gospodarowania. W latach 1951/52 organizowano również wiele wycie-czek chłopskich do spółdzielni produkcyj-nych, wiele wyjazdów ekip łączności miasta ze wsią.

Każdą pracę polityczną nad umacnia-niem spółdzielni produkcyjnych rozpoczy-nano od ubojwienia gromadzkiej organiza-cji partyjnej. To oparcie się o podstawowe ogniwo partii na wsi przyniosło dobre wy-niki. Praca wzmogła się w początkach 1953 roku, zwłaszcza po I Krajowym Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej. Przebieg i u-

chwaly Zjazdu były szczegółowo omawiane na specjalnych seminariach dla partyjne-go aktywu powiatowego, gminnego i gro-madzkiego.

Sprawa działki przyzagrodowej

Chłopi zwracali się do aktywistów spół-dzielnicy produkcyjnej ze swymi wątpli-wościami, nie rozumiejąc niejednokrotnie zasad statutowych. Aktywiści na przykład wyjaśnili chłopom znaczenie działki przy-zagrodowej, która nie powinna przesłaniać członkom spółdzielni perspektyw rozwojo-wych zespołowego gospodarstwa. Do wielu chłopów, od lat zasiedziały na swych nie-rentownych gospodarstwach, nowa idea spółdzielczości produkcyjnej znalazła drogę poprzez wspaniałe przykłady rozwoju ra-dzieckich kołchozów, o czym często mówili aktywiści. Agitatorzy spółdzielczości pro-dukcyjnej uzyskali ogromną pomoc w swej pracy ze studiowania historii KPZR, nauk wypływających z XIX Zjazdu Komunistycz-nej Partii Związku Radzieckiego i z dzieł klasyków marksizmu, głównie z dzieła Józ-e-fa Stalina „Zagadnienia leninizmu”.

Oto co mówi na ten temat ofiarny akty-wista spółdzielczości w pow. wągrowieckim — Wacław Głowa.

— Bez przestudiowania dzieł klasyków marksizmu-leninizmu oraz wybitnych pozy-cji literatury radzieckiej (np. Szołochowa „Zorany Ugor”) i wyciągnięcia z nich wnio-sków dla swej codziennej, praktycznej pra-cy, nie mogę wyobrazić sobie działalności aktywistów w dziedzinie spółdzielczości pro-dukcyjnej.

Podobnie myślą inni aktywiści wągro-wieccy. Doskonalą się oni też systematycz-nie w grupach samokształceńowych. W ten sposób stalinowska nauka dociera szeroko do mas chłopskich, wskazując na spółdziel-czość, jako jedynie słuszną drogę do zbudowania socjalizmu na wsi. (M)

Wykonali przedterminowo dostawę maszyn i urządzeń dla Nowej Huty

Radośnie witali budowniczowie kombina-tu Nowa Huta pięknie udekorowane samo-chody ciężarowe z Dolnośląskich Zakładów Urządzeń Mechanicznych, które w dniu 23 bm. przywiozły przedterminowo szereg maszyn i urządzeń dla obiektów koksoche-mii. Trudy dalekiej podróży nie przeska-dzały inż. Daszkiewiczowi oraz przodującym ślusarzom St. Różańskiemu i J. Zborow-skemu udzielać szczegółowych wyjaśnień i odpowiedzi na liczne zapytania, związane tak z pracą Dolnośląskich Zakładów Urządzeń Mechanicznych jak i środkami, które pozwoliły załozce tych Zakładów wykonać swoje zobowiązania przed terminem.

Podobnie uroczysty przebieg miało powi-tanie delegacji robotników Toruńskiej Fa-bryki Kotłów, która przywiozła szereg urzą-dzeń dla wytwórni materiałów ogniotrwa-łych. Dzielna załoga Toruńskich Zakładów Materiałów Ogniotrwałych wykonała na 7 dni przed terminem zamówienia na urzą-dzenia dla kombinatu.



CAF — fot. Uklejewski
Trwające do 28 czerwca br. „Dni Morza” ściągają na Wybrzeże wycieczki z całego kraju. Pluton żeński z 173 Brygady „Służba Polsce” w nagrodę za dobrą pracę w PGR Gajewo przyjechał do Sopotu. Junaczki przy-były do brygady z woj. poznańskiego i wyrabiają od 175 do 180% normy.

Na zdjęciu: Junaczki wchodzą na statek żeglugi przy-brzeżnej „Panna Wodna”, by odbyć przejażdżkę po morzu.

Interesujące wyniki osiągnęli uczniowie Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych

Rok szkolny dobiegł końca. Wzorem ubiegłych lat młodzież prezentuje teraz dorobek 10-miesięcznej pracy na zorganizo-wanych przez poszczególne uczelnie wystawach. Pierws-i w naszym mieście pokazują swe plony uczniowie Państwo-wego Liceum Sztuk Plastycznych. Prace ich wypłynęły szczególnie wielki pawilon Ministerstwa Kultury i Sztuki w Parku Kultury przy ul. Grunwaldzkiej.

Wystawa jest bogata i z radością należy pod-kreślić, że znacznie ciekaw-sza od wystawy ubiegłorocznej. Rysunków, szkiców, prac malarskich i graficznych jest o wiele więcej a ich poziom artystyczny zdecydowanie wyższy niż w latach ubie-głych. Już najogólniejsze spojrzenie wychwytyje spo-ro interesujących studiów i kompozycji, w których dba-łość o poprawny rysunek, nie banalne koncepcje i techni-czne wypracowanie rzucają się wyraźnie w oczy. Znac w tych pracach rzetelny wysi-łek uczniów i nauczycieli, ten dencję skłaniania młodych adeptów plastyki do sumien-ego traktowania tematu od samego początku szkolenia.

Ta dbałość o dobry rysu-nek uwidacznia się już w kla-sie pierwszej, w której uczeń wie zapoznają się z elemen-tarnymi zasadami techniki rysunkowej i uczą się odtwa-rzania najprostszymi plaszczyzn i brył geometrycznych, przechodząc w dość szybkim tempie do form coraz bar-dziej złożonych. Wśród kilku-dziesięciu prac rysunkowych i malarskich znajdujemy spo-ro trudnych tematów, z któ-rych licealiści wywiązali się nadszpedzanie dobrze. Naj-większy nacisk postawiony został na studium rysunkowe i malarskie wykazu-ją jeszcze krępującą lekli-wość i brak wycucia koloru.

Klasa druga szczył się wielu pracami, stojącymi na wysokim

poziomie. Ciekawe są zwłaszcza szkice, wśród których prace K. Candra wyróżniają się niezwy-klą wprost pewnością ręki. Ale niebezpiecznie brawurowanie łat-wo prowadzi do zmanierowa-nia i dlatego hamowanie nad-miernego temperamentu wy-chodzi zazwyczaj uczniom na dobro.

Wysoki poziom wykazują rów-nież prace uczniów z klas: III i IV. Jeżeli jednak studia ry-sunkowe w obu klasach wyse-lekcjonowane zostały bardzo su-miennie, to trudno to samo po-wiedzieć o szkicach. Jest ich stanowczo za wiele i nie wszy-stkie zasługują na wystawienie. Zbytnie nagromadzenie szkiców spowodowało, że prace zdecydo-wanie dobre giną wśród znacz-niej większości słabych. Spośród prac malarskich wyróżnia się świetnym zestawieniem barw kilka martwych natur, charak-teryzujących się zdecydowaną tonacją i realistycznym trakto-waniem tematu. Bardzo cieka-we i dobre w kolorze oraz świetne w ujęciu są kompozycje uczniów klasy IV, natomiast portrety są nie tylko słabe w rysunku, lecz również zbyt mgl-i-ste w kolorze. Nie wykazują o-ne wewnętrzznego charakteru portretowanych postaci.

Prace uczniów klasy V należą do zrozumiałych względów do najdorzeczniejszych. Z liczby 14 uczniów ostatniego roku — 13 dopuszczono do egzaminów ko-licowych. Wszyscy zdali maturę w ogólnej ocenie na dobrze. Prace absolwentów wykazują, że Liceum wypuszcza w bieżą-cym roku ze swych murów ka-dre zdolnych, dobrze przygo-towanych i rokujących najlepsze nadzieje, adeptów sztuk pla-stycznych. Rysunki, szkice i prace malarskie wskazują, że przy dalszej wytrwałej pracy talent młodych artystów rozwi-nąć się może wspaniale. Naj-lepsze dzieła dyplomowe wy-stawili: Jerzy Gućo — kom-pozycja olejna „Kozłodo”, Edmund Niemczyk — „Demonstracja w Maroku”, Kazimierz Bogdański — „Manifestacyjny pochód”, A-łojzy Piątkowski — studia ry-sunkowe i Lidia Michalakówna — „Studium głowy”. Wyróżnia-ją się one trafnym ujęciem te-matu, są dobre w kolorze i kom-pozycji oraz niezłe pod wzglę-dem technicznym.

Bardzo interesujący jest dział grafiki użytkowej i ar-tystycznej. Pomysłowe wi-niety, dyplomy, prace kom-pozycyjne i studia z zakresu literatury uzupełniają nieli-czne wprawdzie lecz origi-nalne, jeśli chodzi o stosowa-nie faktury, linoryty i drze-woryty. Spośród wystawio-nych plakatów do najdorzal-szych należą afisz z głową Kopernika, Czyste i sumien-ne w wykonaniu są wreszcie rysunki techniczne.

Bardzo słabutko przedstawia się natomiast dział rzeźby. I to jest chyba jedynym poważnym niedociągnięciem wystawy. Tru-dno zachwycić się mało ciekawymi w koncepcji płaskorzeźbami, któ-rych proste motywy liści i mo-tyły potraktowane są schema-tycznie i bez uwzględnienia trój-wymiarowości brzoły. Nie ratu-ją sytuacji dwie dobre w wyra-zie głowy gipsowe, których twór-cy zdradzają niewątpliwie, lecz nie rozwinięty jeszcze dostatecz-ne talent. W porównaniu z ro-kiem ubiegłym w dziale rzeźby nieznacznie się jakikolwiek postę-p.

Wystawa otwarta jest codzien-nie od godz. 10 do 19.

T. PASIKOWSKI

z Szmeru POZNANIA

Gra w ciemną

Bilet kosztował 15 zł. Ku-piono go w Orbisie na Łaza-rzu. A było to jeszcze w lu-tym, 8 lutego. Koncert został odwołany. Urzędnik Orbisu na Łazarzu poprosił, by w tej sprawie pofatygować się na pl. Wolności. Tam oświadczo-no, że koncert organizował Artos wspólnie z Domem Książki i że sprawa, owszem, się wyjaśni.

Do dziś jednak sprawa zwrotu pieniędzy za bilety pozostaje nadal ciemną.

Artos gra na zwłokę, a ci, którzy kupili bilety, są w dal-szym ciągu mocno prze-grani. (bi)

Niespodzianka

Szczoteczka do mycia ku-piona w drogerii MHD przy Dąbrowskiego (róg Kościel-nej) budziła swym wyglądem zupełne zaufanie. Zgrabna, sześć dostatecznie twarda...

Dopiero bliższe zetknię-cie się z nią dotknęło mnie bardzo. Kierownictwo drogerii winno przejąć cały zapas szczoteczek i usunąć te, w których razem ze szcze-cią wystają ostrza gwoździ. Za takie niespodzianki pięknie dziękujemy! (t.h.n.)

listy i odpowiedzi

W sprawie lecznictwa

Tydzień Zdrowia upły-nął pod hasłami dalszej walki o zdrowie naszego społeczeństwa. Jako ci, któ-ry korzystamy z dobro-dziejstw naszego ludowe-go lecznictwa, chcieliśmy za pośrednictwem prasy podziękować naszej Par-tii i Rządowi za stworze-nie warunków, które umo-żliwiają nam szybko pow-rót do zdrowia i pracy. Pracownicy szpitala, w którym przebywamy, leka-rze, pielęgniarki i wszy-scy pracownicy otaczają nas w codziennej pracy troskliwą opieką. Lekarze nie tylko starają się o wy-niki leczenia, ale również o to, aby w przyszłości za-pobiec rozwijaniu się cho-roby. Temu celowi służą pogadanki ordynatora o leczeniu gruźlicy płuc o-raz o zachowaniu się cho-rych po wyleczeniu szpital-nym i sanatoryjnym. Kie-rownictwo szpitala chcą zapewnić chorym rozryw-kę, rozpoczęło wspólnie z Zarządem Wojewódzkim TPP-R wyświetlanie fil-mów. Filmy te stanowią

miłą i pożyteczną równo-cześnie rozrywkę dla cho-rych. Prosimy o kontynu-owanie tej cennej dla nas inicjatywy.

Chorzy ze Szpitala Miejskiego przy ul. Szamarzew-skiego (106 podpisów)

— Ponieważ nie mogłem wziąć udziału w spotkaniu Czytel-ników z pracownikami służ-by zdrowia, pozwalam so-bie przesłać uwagę, prosząc jednocześnie o jej załatwie-nie.

Jako ubezpieczony korzy-stam z opieki lekarskiej am-bulatorium przy ul. Chudoby nr 9. Ambulatorium to obs-luguje pięć dzielnic. Wyda-je mi się niesłusne, że lu-dzie, mieszkający na Jeży-cach, w okolicach Grunwal-du, a nawet koło Ławicy — muszą jeździć na drugi ko-niec miasta po poradę lekar-ską. Jeśli do tego wizyty ma-szą być częste, dla chorych dojazdy te stają się prawdzi-wą męką. Czy nie należało-by postarać się o należyte rozmieszczenie sieci ambula-toriów z uwzględnieniem pe-ryferii miasta?

Pacjent ambulatorium Chudoby nr 9 (1293)

Odpowiadamy Czytelnikom

S. K. 11. Kurs z zakresu uprawy roślin lekarskich — organizowany w Poznaniu — został już zakończony. U-tworzenie drugiego takiego kursu przewiduje się w o-kresie jesiennym. Informa-cje i instrukcje w interesu-jacej Paną dziedzinie otrzy-mać Pan może w Dziale Kon-traktacji i Skupu Poznań-skich Zakładów Surowców Zielarskich (Poznań, ul. Skła-dowa nr 13/18).

Wydawnictwa, dotyczące ubezpieczeń społecznych — można nabywać tylko w Za-kładzie Ubezpieczeń Społecz-nych w Poznaniu — publi-kacje te jednak — o ile nam wiadomo — na razie są wy-czerpane. (1292)

Kazimierz Stasiak. — Leżą-ce przy ul. Dzierżyńskiego resztki karuzeli otoczone plo-tem. (986)

Drogosław 2. — Chwilowo przemysł drzewny nie produ-kuje składanych domków. (1246)

Interwencje skuteczne

Zakłady Gazownictwa O-kregu Poznańskiego dokonu-ją w dalszym ciągu wywozu mialu węglowego z terenu Czartorii, tak, że w niedla-kiej przyszłości Czartoria zo-stanie całkowicie oczyszcz-o-na. Zużyta masa pogazowa zostanie również usunięta w terminie do dnia 15 lipca br. (1101)

Dzień POZNANIA

170-osobowy Zespół Pieśni i Tańca. Koreańskiej Armii Ludowej przybył na gościnne występy do Poznania po odniesionych ostatnio sukcesach w Związku Radzieckim. W skład zespołu wchodzi: chór, balet, orkiestra symfoniczna i orkiestra koreańskich instrumentów ludowych. Zespół ten wystąpi w Hali MTP w dniu 2 lipca br. o godz. 20.

W dniu 26 bm. odbędzie się ostatni w bież. sezonie koncert Filharmonii, który poświęcony będzie dyplomantom PWSM w Poznaniu. Na program złożą się utwory: Karłowicza — koncert skrzypcowy, Mendelssohna — Barthy — aria koncertowa „Il Felice” i Brahmsa — koncert skrzypcowy D-dur w wykonaniu orkiestry Filharmonii pod dyktando Stanisława Gajdeckiego oraz solistów: Ireneusza Bogajewicza — skrzypce, Wandy Szopińskiej — śpiew i Andrzeja Rozmarynowicza — skrzypce. Koncert odbędzie się w auli U.P. — początek o godz. 19.15.

Loty propagandowe nad Poznaniem organizują w dniu 5 lipca br. pracownicy Polskich Linii Lotniczych „LOT” w ramach realizacji zobowiązań dla uczczenia Święta Odrodzenia. Każdy więc z mieszkańców Poznania i (ew. przybłędni na ten dzień goście z województwa) będą mogli przez 20 minut zobaczyć nad miastem w samolocie pasażerskim, mieszczącym 21 osób. Amatorów podróży powietrznych przewiezie na lotnisko autokar „LOTU”.

Żary pozbywają się gruzów

Brygada rozbiórkowo - porządkowa w Żarach rozpoczęła rozbiórkę i plantowanie najbardziej zagruzowanego terenu miasta, północnej strony ul. Lipowej. Gruz zalegający przestrzeń przeszło 10-hektarową, zostały już usunięte.

Gruzem zasypywano dotychczas. Jest to pewnego rodzaju marnotrawstwo, gdyż jak wiadomo z gruzu można stosunkowo tanim kosztem produkować pustaki budowlane.

Brygada rozbiórkowo-porządkowa winna wziąć to pod uwagę. (pp)

TADEUSZ ALEKSANDER JASIŃSKI CZERWONA ŁĄKA

Na czerwonej łące zaroilo się nagle od ludzi. Chłopi wciągali do szeregów rannych towarzyszy, gdyż otrzasnęli się szybko z chwilowej beczynności. Znowu rozległo się ochrypłe:

„W imieniu prawa i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej”. Policja porwała rannego Stefana Lubojańskiego i rzuciła się na trupy Michała Kaczmarska z Kotowiecka, Jana Chrzyszowskiego z Lewkowa, Nowickiego i Jana Konarszewskiego.

Towarzysze wzięli Nowicką między siebie. Widok policji zabierającej zabitych, chłopów na wozy wzburzył tłum. Nie zważając już na nic, strajkujący rzucili się na zabójców. Wojsko na rozkaz chorążego zabrało ciało zabitego dowódcy, załadowało się już na wozy i odjeżdżało.

Powtarzano sobie przysłowie: „Krew biedaka musi być bardzo słodka, skoro tak chciwie ją bogactwo”.

W nocy do wsi wróciła policja. Przysłano nowe oddziały, które długo jeszcze po wypadkach na łące chronili Lipskiego w pałacu, a denikinowców na polach. Posypały się jak z rękawa terminatki. Wydalono wtedy z pracy: Józefa Biele, Franka Krotosza, Ludwika Bilińskiego, Franka Gondziaka, Wojciezaka, Storzycza, Kilwińskiego, Wojtkę Zielińskiego i Szymka Łuczaka. Zdławiony siłą strajk w Górnym i Białym oznaczal przegrana na wszystkich majątkach Lipskich i okolicy. Chociaż solidarność nie została przerwana, to jednak siły strajkujących zostały złamane na długo. Mimo to podnieśli oni głowę znowu w dwudziestym czwartym, dwudziestym ósmym i trzydziestym drugim roku.

W nocy, gdy wróciła policja, zaczęły się aresztowania po chałupach, podobnych teraz do szpitali. Z okien pałacu padało do parku jeszcze długo po północy światło. Ucztowano. Hrabia Lipski bawił się, był nadal wielce poważanym i czcigodnym obywatel, chociaż wygnał wdowy z dziećmi z chałup, odmówił pracy i odszkodowania, odsyłając je do Witosa i sądów, na które wydały z trudem zapracowane pieniądze. Sąd stanął oczywiście po stronie Lipskiego, Nowickiej pozostawała tylko modlitwa, która

Dziesiątki tysięcy ludzi pracy wyjeżdżają co roku na wczasy pracownicze, by w najpiękniejszych okolicach kraju wypocząć po całorocznej pracy. Do dyspozycji wczasowiczów zostały oddane liczne domy wczasowe, położone w malowniczych miejscowościach uzdrowiskowych.

Na zdjęciu: wczasowicze przy wodospadzie Szklarka w Szklarskiej Porębie

CAF fot. Tyminski

„Słychać” w Żninie

Pracownicy, którzy pracować chcą w Nowej Hucie zgłaszać się mogą w Samodzielnym Referacie Zatrudnienia przy PRN w Żninie. Potrzebni są murarze, cieśle, zbrojarze, betoniarze oraz pracownicy niewykwalifikowani.

Święto pieśni odbędzie się dnia 5 lipca br. w Żninie. Organizatorem jest żeński zespół wokalny „Halka”.

Tanią jatkę przejęła Powiatowa Spółdzielnia „Przyszłość”, która uruchomi sklep przy ul. Kościuszki.

W szkołach podstawowych zorganizowano zawody matematyczne dla VII klas. Impreza zgromadziła wielu uczniów, którzy walczyli o tytuł najlepszego matematyka. Zawody zorganizował Powiatowy Ośrodek Doskonalenia Kadr Oświatowych przy Wydziale Oświaty.

Na wojewódzkie eliminacje zespołów artystycznych do Bydgoszczy wyjeżdża zespół śpiewaczy i taneczny SP, zespół taneczny Szkoły Podstawowej nr 2 z Żnina i zespół chóralski Szkoły Podstawowej z Janowca. Eliminacje odbędą się w ramach IV Zjazdu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.



Już czas odbierać węgiel na zimę

Sprzedaż opału na sezon zimowy 1953/54 rozpoczęła się już w maju. Mieszkańcy miast powiatowych woj. poznańskiego powinni zgłaszać się w swoich Dzielnicowych Biurach Opałowych, celem dokonania rejestracji i zamówienia oraz opłacenia swego przydziału.

Cały Wagrowiec celem sprawnego przeprowadzenia akcji opałowej oraz zachowania rytmiczności w zaopatrywaniu ludności miejskiej w węgiel został podzielony na kilka rejonów według ulic.

Dla poszczególnych rejonów zostały wyznaczone terminy składania zamówień.

Plan półroczny przekroczone

Jedenaście dni przed terminem Zjednoczenie Nr 1 Budownictwa Miejskiego w Poznaniu zameldowało o wykonaniu planu półrocznego. ZBM wykonuje roboty budowlano-montażowe na terenie woj. poznańskiego, zielonogórskiego i koszalińskiego. Do wykonania planu przyczyniło się w znacznym stopniu zastosowanie nowych metod pracy, współzawodnicstwo oraz ruch racjonalizatorski wśród pracowników, na którym to odcinku Zjednoczenie zajęło przodujące miejsce w kraju. (SK)

zalecał jej kszadł proboszcz Rochowiak. Następnego dnia dla gorznień i binlewnian znaczyły się tym, że byli coraz trudniejszą i cięższą.

Krotoszak przygarbił się i z zapalem poganiał konie, wstrzymując je jednocześnie lejcami. Noc była jasna, pogodna. Księżyc przez konary sosen oświeślał blade twarze rannych leżących na wozie i żandarmów siedzących na wlokaczach się w tyle wozach. Oparci na karabinach drzemali, pilnując aresztantów. W lesie było coś z ciszy, jaka następuje po wielkiej burzy.

— Pogasz ty konie przedzej, do diabła, czy nie?! Jak będziemy wlec się tak dalej, to do Ostrowa do rana nie zajdziemy. Przed świtem musimy tam być — zawołał głośnie jeden z policjantów.

— A przecież poganiam, panie posterunkowy, poganiam. To już takie szkapy Niemrawe — odpowiedział Franek.

„Przed ranem chcą — pomyślał. — Boja się jechać tak przez wsie i ulice miasta, psiakeć. Zbrodniarza ręce pała, wiadomo.”

„Za karę poiedziecie z Zawiałą i Sobczakiem do Ostrowa po zabitych” — przypomniał sobie rozkaz zastępcy komendanta policji państwowej, który przyjechał wraz z doktorem Buczkowskim, jako członek komisji sądowej, by stwierdzić, z jakich powodów są zabici i ranni. „Niby to nie wie. Sam mordował rano, a teraz bada, kto winien, szuka srrawców zajścia, tak jakbyśmy pojechali do Ostrowa napaść na komendanta, a nie oni na nas na pola. Od kiedy to złodziej szuka tego, co ukradł? Porządku — nie ma co mówić!” Wstrzymywał konie.

— Tamci poganiają, a do skraju lasu już niedaleko. Za prędko dojdziemy. Co tu robisz? — Nachylił się i z całych sił przyciągnął do siebie wagę równoważącą orczyki, za które ciągnęły oba konie. Gdy cofnęła się, podniósł jej ucho do góry, puścił i dał batem koniom. Uwolnione od ciężaru konie poszły naprzód, kłoczuchy zsunęły się z dyszla. Zenim Franek naprowadził konie, minęło kilka cennych minut. Może zdążyć, trzecia już niedaleko, ale i koniec lasu blisko.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Śrem na IV miejscu Wykonali przed terminem

Na rejonowej odprawie trzech województw w Bydgoszczy w dniu 21 kwietnia br. prezesi PZGS-ów województwa poznańskiego zgłosili zobowiązanie wykonania półrocznego planu obrotu w detailu do dnia 15 bm. Ambitni pracownicy spółdzielczości wiejskiej powiatu Śrem postanowili termin ten skrócić. Powiatowy plan oraz plan operatywny detailu za I półrocze został wykonany w skali powiatu już w dniu 10 bm. tj. 5 dni przed ustalonym w Bydgoszczy terminem. Również PZGS plan hurtu wykonał już w dniu 12 bm.

Przed 10 czerwca 1953 r. swoje plany obrotu za I półrocze wykonały Gminne Spółdzielnie w Kórniku i Śremie, a przed 15.6.1953 r. — GS-y

Dolsk i Książ. Na dobre wyniki wpłynęły: praca dwu Wiejskich Domów Towarowych w Śremie i Dolsku oraz zorganizowanie dwu jarmarków powiatowych.

W długofalowym współzawodnictwie — gdy chodzi o zaopatrzenie — w I kwartale br. powiat Śrem uzyskał IV miejsce w województwie poznańskim.

Dla uczczenia I rocznicy uchwalenia Konstytucji PRL pracownicy PZGS w Śremie zobowiązali się również plan II półrocza wykonać przed terminem. (ZET)

Piękny plan zespołowej pracy w „PLONIE”

Członkowie Spółdzielni Produkcyjnej „Plon” w Ruchociarach, pow. Wolsztyn zaczęli swą wspólną gospodarkę w r. 1950 ze skromną ilością inwentarza żywego: 9 krów i 11 świń. Obecnie, po 2 latach pracy poszczycić się mogą pięknym dorobkiem: 50 sztuk bydła i 107 świń. Ponadto zamierzają założyć owczarnię, w której pomieszczą na początek 20 owiec. Gospodarstwo spółdzielni liczy już 170 ha ziemi.

Do tych sukcesów przyczyniają się przodujący członkowie spółdzielni, wśród których należy przede wszystkim wymienić Sylwestra Łyczynskiego, Stanisława Rosolka i Jana Walkowiaka, pracujących przy koniach, Stanisława Kaczmarka i Józefa Glińnika — robotników polowych oraz Katarzynę Rosolek i Teresę Drzymałę. Do przodujących należy zaliczyć również 60-letniego Stanisława Drzymałę. Zarówno ojciec, jak i syn Ludwik oraz córki: Teresa i Pełagia, wypracowali około 125 dniówek obrachunkowych każdy. (kh)

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, II ptr. tel. nr 62-70, 64 75.

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań. K-4-10255

O dziembowskim chuliganie

Niejakiego Pawła Fredrycha z Dziembówki, pow. chodzieskiego, ma psa, złego psa, który, korzystając z udzielanej mu przez pana swobody grasuje po ulicach osiedla i atakuje przechodniów. Podarte pończochy lub spodnie, ślady zębów na nodze, to częsty plon jego nieokielzanych wyczynów.

Czy jednak należy winić tu psa? Korespondent nasz donosi, że wymieniony Fredrych specjalnie szczuje swojego pupila na przechodniów, a jeżeli ktoś zwróci uwagę na niewłaściwość takiego postępowania — obrzuca tego kogoś kamieniami. Fredrych posunął się (w dniu 8 bm. o godz. 22) do tego, że poszedł psem kobietę niosącą dwuletnie dziecko, a kiedy ta zaprotestowała z obruzeniem — podbiegł do niej i kilkakrotnie ją uderzył.

Z wiarogodnych relacji korespondenta wynika, że osobnik ten jest typem szczególnie odrażającego chuligana, którego brutalne postępowanie winno być napiętnowane z całą stanowczością. Soltys gromady ma nie

26 KRONIKA CZERWIEC



PIĄTEK
Jana i Pawła
Słońce w.: 3.31
zach.: 20.13
Księżyc w.: 20.18
zach.: 2.08

Dość pogodnie z przejściowym wzrostem zachmurzenia oraz ze skłonnością do burz i przelotnych opadów. Temperatura maksymalna około + 27 st. C. Wiatry przeważnie słabe — dniem silniejsze z kierunków wschodnich i południowo-wschodnich.

Z Wielkopolski

Brygada mistrza Derdonia z Kaliskich Zakładów Przemysłu Dzwierskiego podjęła wezwanie tow. Saja i postanowiła od dnia 25 maja nie wypuścić ani jednego braku. Brygada ta wykonała plan miesięczny za maj w 101,4% (t)

W Wolsztynie mnożą się wybryki chuliganów, którzy nie respektują przepisów porządkowych MRN i uprawiają „kawalerską jazdę” rowerami po chodnikach ulic i trawnikach w parku. Komisja sanitarno-porządkowa zająć się powinna tą i innymi sprawami porządkowymi w Wolsztynie.

Świadectwa dojrzałości otrzymała w bieżącym roku 45 absolwentów Liceum Ogólnokształcącego w Wolsztynie. (Węgrzyn.)

W Technikum Leśnym w Mojej Woli odbył się egzamin z I kursu Wszechnicy Radiowej. Zdąło go 96 słuchacek. (bdc)

Nowym przewodniczącym Prezydium PRN w Wolsztynie został dotychczasowy komendant powiatowy SP i sekretarz Zarządu Powiatowego ZSch — Franciszek Wals. (kh)

Widzim Nowy w pow. wolsztynskim w nagrodę za spełnienie w terminie wszelkich obowiązków (odstawy i podatki) wobec państwa zostanie w tym roku zelektryfikowany.

Teatry

OPERA — godz. 19

„Halka”

POLSKI — godz. 19

„Grzech”

NOWY — godz. 19

„W małym domku”

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Balik gospodarski” (premiera)

MŁODZIEŻ WIDZA — g. 16.30 „Wawrzyniowy sad”

PANSTW. TEATR W GNIĘZIE

Pniowy — „Dzień na Frowinej”

PANSTW. TEATR W KALISZU:

Grabów n. Prosną — „Zabusia”

PANSTW. TEATR W POZNANIU:

Bojanowo pozn. — „Osobliwe zdarzenie”

ZESPOŁ. ESTRADY WYARTOSU” Z POZNANIA:

Opatówek, pow. Kalisz

CO * GDZIE * KIEDY

— „Z piosenką przez wies”

Błaszki, pow. Kalisz — „Z piosenką i uśmiechem”

K'ina

APOLLO — g. 14, 16, 18 i 20 „Dumna królewna” (czeski)

BALTYK — g. 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30 „Sadko” (radziecki)

MUZA — g. 14, 16, 18 i 20 „Człowiek bez jutra” (włoski)

RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Tajemnica wyspa” (radziecki)

WARTA — nieczynne

PIAST — g. 20 „Złote jezioro” (radziecki)

LETNIE — g. 16, 18 i 20 „Awantura na wsi” (radz.)

METALOWIEC — g. 17 i 19.30 „My urwisy” (francuski)

DWORCOWE — g. 15 — 3 rano — filmy dokumentalne

KINO W ŁASKU — godz. 20 „Zaloga” (polski)

Radio

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18.45 (P), 21, 23.50

Muzyka: 5.20, 6.15 (P), 6.50 — poranna, 12.15 — na swojską nutę, 13 — koncert orkiestry

Rozgłośni Wrocławskiej, 13.40 — utwory fletowe, 15 — Li-

szta etiuda „Ricordanza”, 16 — muzyka, 16.20 (P) — fragment opery „Turan-dot” — Puccini’ego, 17.20 (P) — utwory na harfe, 17.55 (P) — taneczna, 18 — rytmiczna, 18.40, 18.55 (P) — muzyka, 19.10 (P) — melodie taneczne, 20.20 — koncert orkiestry bydgoskiej, 21.36 — taneczna, 22.20 — koncert solistów, 22.30 — taneczna, 23.20 — operowa.

Audycje inne:

11.45 — głos maja

kobiety, 12.45 — dla wsi, 14.10, 14.30 — szkolna, 15.10 (P) — „Echa dalekiego świata” — fragment książki Fiedlera, 15.30 — dla dzieci, 17.05 — Radiowy Klub Racjonalizatorów,